



№ 6.

Warszawa, dn. 6 lutego 1932 r.

Ogóln. zbioru № 513.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY” bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: *Pierwszy Honorowy Członek Rady P. Z. P. M. — Konferencja przedstawicieli hutnictwa żelaznego i przemysłu metalowego przetwórczego w sprawie cen żelaza na eksport pośredni. — Pierwsza Grupa racjonalizacji. — Opodatkowanie zysków osób prawnych a uposażenie prokurentów. — Bezrobocie w końcu 1931 r. — Komisja Metalowa Sekcji Pracy Stołecznego Komitetu do Spraw Bezrobocia. — Ograniczenie dewizowalutowe jako środek polityki protekcjonistycznej. — O należyte wyzyskanie zakazów przywozu. — Targi techniczne i budowlane w Lipsku. — XVIII Targi Brytyjskie. — Notatki. — Ceny.*

PIERWSZY HONOROWY CZŁONEK RADY P. Z. P. M.

W dn. 30 stycznia r. b. Zarząd Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w osobach pp. prezesa J. Jeziorańskiego, wiceprezesów: J. Czarlińskiego i S. J. Okolskiego, członków Zarządu: K. Ambrożewicza, L. Wellisza i G. Włodka, oraz dyrektora Związku inż. K. Pichelskiego, wręczył St. ks. Lubomirskiemu dyplom członka honorowego Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Treść dyplomu jest następująca:

„W Roku Jubileuszowym XXV-lecia istnienia swojej organizacji zawodowej, Rada Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, działając na podstawie przepisów art. 40 ust. 3 Statutu Związku, jednomyślnie uchwaliła w dniu 18 grudnia 1931 r. wniosek na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku wyboru na honorowego Członka Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Księcia Stanisława Lubomirskiego w uznaniu Jego zasług dla polskiego przemysłu metalowego przetwórczego, jako Prezesa Zarządu od lat 20-tu fabryki związkowej Towarzystwa Metalowego „K. Rudzki i Ska, Sp. Akc.“, jednej z dwudziestu siedmiu fabryk, które zrzeszyły się w r. 1906, oraz dla Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, jako Pierwszego Prezesa po reorganizacji Związku w r. 1920 i rozszerzeniu działalności związkowej na całą odrodzoną i zjednoczoną Rzeczpospolitą Polską.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, które



odbyło się dn. 19 grudnia 1931 roku, przyjęło powyższy wniosek swojej Rady przez akklamację i wybrało jednomyślnie księcia Stanisława Lubomirskiego na Członka Honorowego Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, w dowód czego wręczony Mu zostaje niniejszy dyplom“.

Dyplom w teczce zamkowej, ozdobionej plaketą Związku, datowany 31 grudnia 1931 r. i oznaczony Nr. 1, podpisali poza osobami wręczającymi nieobecni w Warszawie pp. wiceprezes J. Buzek i członkowie Zarządu A. Dunin-Ślepś, S. Przanowski i S. Samulski.

W przemówieniu swem do ks. St. Lubomirskiego Prezes J. Jeziorański zaznaczył, że oprócz zasług dla polskiego przemysłu metalowego i jego zrzeszenia, ks. St. Lubomirski, dzięki swym zaletom osobistym, pozyskał prawdziwe uznanie, głęboki szacunek i szczerą sympatię wszystkich tych, którzy mieliby możliwość wspólnie z Nim pracować. To też Rada Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych będzie szczęśliwa, jeżeli pierwszemu jej członkowi honorowemu znajdzie możliwość udzielania swego czasu i pracy sprawom związkowym.

W odpowiedzi swej, nacechowanej zwykłą Mu skromnością, ks. St. Lubomirski podziękował za wyróżnienie i zapewnił o swej chęci współdziałania dla dobra polskiego przemysłu metalowego przetwórczego.

Wydawnictwo „Przemysłu Metalowego“ składa ks. St. Lubomirskiemu najlepsze życzenia „ad multos annos“.

**KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI HUTNICTWA
ŻELAZNEGO I PRZEMYSŁU METALOWEGO
PRZETWÓRCZEGO W SPRAWIE CEN
ŻELAZA NA EKSPORT POŚREDNI.**

D. 29 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja przedstawicieli przemysłu metalowego przetwórczego z przedstawicielami polskiego hutnictwa żelaznego w celu omówienia cen żelaza, które przemysł przetwórczy zakupuje od hut, a które zostaje użyte do wytwarzania maszyn i wyrobów przeznaczonych na eksport.

Na konferencji byli obecni: p. inż. A. Lewandowski, naczelnik Wydziału Hutnictwa, Rur i Salin, który przewodniczył zebraniu, pp. radcowie Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. C. Kowalski, inż. Paszkowski i inż. J. Reichstein. Polski Związek Przemysłowców Metalowych był reprezentowany przez pp. J. Czarlińskiego, J. Hippa, A. Kręglewskiego, W. Otto, J. Mirowskiego, S. J. Okolskiego, K. Pichelskiego, J. Piotrowskiego, S. Skarżeńskiego, J. Welińskiego, L. Welisza i G. Włodka. Syndykat Polskich Hut Żelaznych i Związek Polskich Hut Żelaznych były reprezentowane przez pp. Chabert'a, J. Dębickiego, B. Grodzieckiego, S. Korzyckiego, Słubickiego i Weryhę.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. wiceprezes P. Z. P. M. inż. S. J. Okolski wyszczególnił postulaty przemysłu metalowego przetwórczego, które mają na celu wzmoczenie eksportu wyrobów gotowych przemysłu metalowego przez osiągnięcie porozumienia z hutnictwem w sprawie cen i warunków sprzedaży żelaza. P. S. J. Okolski zaznaczył przytem, że współpraca Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z przemysłem przetwórczym była zawsze nacechowana lojalnością i przychylnym traktowaniem kontrahenta.

Postulaty Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, uzgodnione na uprzednim posiedzeniu przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłu metalowego przetwórczego, eksportujących swoje wyroby, są następujące:

- 1) Cena żelaza, przeznaczonego na eksport pośredni ciągły, winna wynosić polską cenę eksportową hut w danym okresie czasu, powiększoną o wysokość zwrotu cła na wyroby hutnicze przy bezpośrednim ich eksporcie.
- 2) Cena żelaza, przeznaczonego na eksport do różnych wyrobów, jak mosty, parowozy i t. p., powinna być ustalona drogą porozumienia wytwórców z Syndykatem Hut, który będzie traktował te zamówienia z największą życzliwością.
- 3) Odnośnie warunków dostawy i terminów zapłaty Syndykat Hut będzie uwzględniał warunki, na jakich zostały podjęte dostawy eksportowe wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego.
- 4) Przemysł hutniczy będzie dostosowywał swoją produkcję w kierunku umożliwienia przemysłowi przetwórczemu zadosyćczynienia wszelkim warunkom technicznym, stawianym na rynkach eksportowych, w szczególności w dziedzinie wytwórczości stali procesem kwasnym, który wymagany jest częstokroć na rynkach, zachowujących tradycje techniczno-handlowe anglo-saskie.

Poza tem p. S. J. Okolski zwrócił się z prośbą do przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu o poparcie dwóch dezyderatów, które mogą być załatwione przez czynniki rządowe.

- 1) Zwolnienie żelaza, przeznaczonego na eksport pośredni od podatku przemysłowego od obrotu, jak to ma miejsce przy eksporcie bezpośrednim.
- 2) Zastosowanie taryfy kolejowej eksportowej przy przewozach materiałów żelaznych z hut do fabryk metalowych przetwórczych, które przerabiają te materiały na wyroby eksportowe.

Pan przewodniczący zapewnił, że postulaty skierowane do rządu będą przedstawione odnośnym władzom, gdyż wypływają z konieczności poparcia eksportu wyrobów gotowych.

Na postulaty, skierowane pod adresem hutnictwa, p. B. Grodziecki, naczelny dyrektor Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, oświadczył, że wobec ciężkiej sytuacji hutnictwa polskiego nie może być dane zobowiązanie stałe, że ceny żelaza dla przemysłu przetwórczego będą wynosiły cenę przy bezpośrednim eksporcie, powiększoną o wysokość zwrotu cła. Jednak Syndykat postanowił przydzielić 2000 tonn materiałów żelaznych do 1 kwietnia r. b. po ostatnich cenach eksportowych, powiększonych o stawkę zwrotu cła. (Ceny te są w posiadaniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.) Następnie p. B. Grodziecki zaznaczył, że przy większych transakcjach eksportowych gotowych wyrobów Syndykat zawsze jest gotów, po porozumieniu się z nim zainteresowanego przedsiębiorstwa przetwórczego, dać ceny wyjątkowe, ażeby ułatwić eksport. W sprawie warunków płatności, terminów dostaw i warunków technicznych p. Grodziecki również przyznał, że muszą one być dostosowane do warunków, jakie przemysł przetwórczy otrzymuje przy dostawach eksportowych, i że Syndykat gotów jest przy porozumieniu uwzględnić te warunki.

Następnie w dyskusji zostało wyjaśnione przez przedstawicieli Syndykatu, że ceny materiałów żelaznych, które ostatnio nie były eksportowane przez huty, będą oznaczane na wypadek eksportu pośredniego w tym samym stosunku, w jakim do cen wewnętrznych były oznaczane ceny eksportowe przy materiałach ostatnio eksportowanych. Następnie, że do cen mogą być stosowane dopłaty za specjalny gatunek, które jednak nie przekroczą 5⁰/₀.

Po zakończeniu sprawy cen na materiały żelazne, zużywane przez przemysł przetwórczy na eksport pośredni, została poruszona przez przedstawiciela Związku Gospodarczego Przemysłu Przetwórczego Województwa Śląskiego sprawa silnej konkurencji na rynku wewnętrznym przetwórczych oddziałów hut z samodzielnymi zakładami przetwórczemi.

Przedstawiciele Syndykatu zaznaczyli, że ta sprawa może być załatwiona tylko na drodze porozumień i syndykatów branżowych, do których należałyby przedsiębiorstwa przetwórcze i huty posiadające odpowiednie oddziały przetwórcze.

Na zakończenie p. S. Korzycki, dyrektor Związku Polskich Hut Żelaznych, podkreślił słowa wypowiedziane przez p. S. J. Okolskiego, wiceprezesa Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, że niema nielojalnego lub nieżyczliwego stosunku hutnictwa do przemysłu metalowego.

Obecni przedstawiciele hutnictwa i przemysłu metalowego przetwórczego złożyli podziękowanie p. naczelnikowi Lewandowskiemu i obecnym radcom Ministerstwa za zwołanie konferencji, która doprowadziła do porozumienia w tak ważnej sprawie. *K. P.*

PIERWSZA GRUPA RACJONALIZACJI.

W № 45 tygodnika „Przemysł Metalowy“ z roku ubiegłego były podane zasady organizacji grup racjonalizacyjnych Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Tworzone w myśl tych zasad grupy mają na celu współpracę członków Związku w dziedzinie racjonalizacji przez wymianę doświadczeń w tej dziedzinie pomiędzy poszczególnymi fabrykami niekonkurującymi ze sobą a połączonymi w jedną grupę.

W listopadzie 1931 r. została zorganizowana I Grupa racjonalizacyjna, do której zostało zaproszone następujące dziesięć fabryk: 1) Bracia Jenike, 2) Brandel, Witoszyński i Sp., 3) J. John, 4) Łęgiewski i Hartwig, 5) St. Nehring, P. Jasiński i Sp., 6) Władysław Paschalski, 7) „Perkun“, 8) Polskie Tow. Elektryczne, 9) K. Rudzki i Sp., 10) Rzewuski i Sp. Prócz tego w Grupie tej obiecali swoją współpracę p. inż. J. Komorowski (członek zarządu Sp. Akc. Lilpop, Rau i Loewenstein) oraz p. inż. Z. Rytel (dyrektor techniczny Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów).

Na pierwszym posiedzeniu Grupy postanowiono, że każdy z przedstawicieli fabryk wchodzących do Grupy, opracuje referat na temat „Obecna organizacja magazynu materiałów, półfabrykatów i narzędzi“.

Na następnym posiedzeniu Grupy, które odbyło się 10 grudnia r. ub., był odczytany pierwszy referat, nad którym przeprowadzono dyskusję. Z referatu tego wynikało, że magazyn jednej z fabryk został ostatnio zreorganizowany. Wszystkie przedmioty, znajdujące się w magazynie, zostały podzielone na 16 zasadniczych grup, zawierających około 10 000 pozycji. Przed reorganizacją magazyn tej fabryki liczył 12 000 pozycji. Wartość towarów w tym magazynie przed reorganizacją wynosiła 600 000 zł, po reorganizacji 350 000 zł. Personel magazynu przed reorganizacją składał się z 16 osób, po reorganizacji zmniejszył się o połowę do 8 osób.

Na podstawie tego referatu został opracowany schemat znormalizowanego referatu „O organizacji magazynu“, który to schemat posłuży pozostałym członkom Grupy do zestawienia referatu o magazynie swojej fabryki. Po przeczytaniu i przedyskutowaniu zgłoszonych referatów, będzie opracowany jeden referat, przedstawiający magazyn najbardziej celowo zorganizowany.

Główne punkty schematu zawierają:

- 1) Ogólny opis magazynu,
- 2) Sposób ustalania ilości towarów magazynowych,
- 3) Zamawianie materiałów,
- 4) Odbiór materiałów,
- 5) Magazynowanie,
- 6) Wydawanie materiałów,
- 7) Obieg dokumentów magazynowych w związku z obiegiem innych dokumentów na terenie fabryki,
- 8) Ogólne uwagi, zalety i słabe strony istniejącej organizacji magazynu.

PROJEKT PRZYMUSOWEGO POSŁUGIWANIA SIĘ PAŃSTWOWEM POŚREDNICTWEM PRACY.

Po ukazaniu się szeregu ustaw (o skróceniu czasu pracy, ograniczeniu pracy młodocianych), zmierzających — według intencji projektodawców — do zmniejszenia bezrobocia, a w praktyce niemal powszechnie przyczyniających się do wprowadzenia zamieszania w zakładach pracy i jeszcze większych utrudnień produkcji, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało dla analogicznych celów projekt ustawy „o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem Urzędów Pośrednictwa Pracy“, szczególnie niebezpieczny w swych skutkach dla organizacji i funkcjonowania warsztatów pracy.

Zasadnicze postanowienia projektowanej ustawy streszczają się w następujących punktach:

1. Kierownicy przedsiębiorstw obowiązani są przyjmować na wolne miejsca pracy, zarówno stałej, jak i krótkoterminowej, wyłącznie kandydatów, przedstawionych przez państwowy, względnie komunalny urząd pośrednictwa pracy.

2. Przyjęcie robotnika z pominięciem urzędu może nastąpić tylko:

- a) w nagłym wypadku, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem przerwy w pracy zakładu;
- b) jeżeli urząd nie skieruje do pracodawcy żądanych robotników w ciągu trzech dni;
- c) jeśli pracodawca nie przyjmie do pracy skierowanych do niego robotników bądź z braku kwalifikacji, bądź z innych uzasadnionych powodów.

3. O przyjęciu każdego robotnika pracodawca winien zawiadomić urząd w ciągu 7 dni. W razie nieprzyjęcia — winien również w ciągu 7 dni podać powody nieprzyjęcia tego kandydata.

4. Niestosowanie się do postanowień ustawy karane jest grzywną od 5 do 50 zł.

Dotychczas obowiązujące przepisy ograniczają obowiązki pracodawcy do zgłaszania państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy wolnych miejsc w danym zakładzie pracy, nie zawierają jednak przymusu przyjęcia przysłanych przez tenże urząd kandydatów.

Od dłuższego czasu niektóre Urzędy Pośrednictwa Pracy starały się zobowiązać pracodawców do przyjmowania wskazanych przez siebie robotników, próbując uzasadnić ten obowiązek rzekomo istniejącymi przepisami prawnymi, jak też względami na szerzące się coraz bardziej bezrobocie. Wobec tych prób przemysł zajmował stale stanowisko negatywne, wychodząc z założenia, że praca robotnika w każdym zawodzie wymaga od niego odpowiednich kwalifikacji i że dobór właściwego materiału robotniczego opierać się może tylko na dokładnej znajomości warunków, potrzeb i właściwości pracy w danym przemyśle, a więc wymaga niczem niekępowanej swobody przy przyjmowaniu robotnika. Doświadczenia, poczynione w tej mierze w okresie dobrej konjunktury, utrwaliły jedynie to przekonanie. W okresie tym nieraz się zdarzało, że zakłady pracy, nie mając dostatecznej liczby robotników, zgłaszały wolne miejsca Urzędowi Pośrednictwa Pracy, który przysyłał w większości wypadków jako kandydatów na robotników ludzi zupełnie nieodpowiednich. Interwencja Urzędu Pośrednictwa Pracy okazywała się całkowicie chybioną, a zwłoka,

spowodowana oczekiwaniem na obiecanych robotników, odbijała się następnie nader niekorzystnie na produkcji.

Pracodawca, w sposób najzupełniej naturalny, dąży do skompletowania jak najlepszej załogi fabrycznej, przyjmując najlepszych robotników z pośród tych, którzy stoją do dyspozycji. Urząd zna kwalifikacje robotnika tylko z jego oświadczenia, z reguły nieściśłego, pozatem w sposób naturalny dąży do zmniejszenia liczby swych klientów, a więc do zapośredniczenia najpierw gorszych, stale odrzucanych, licząc, że dla lepszych miejsca i tak się znajdą później.

Zresztą nie chodzi tylko o kwalifikacje zawodowe. Pracodawca, mając na względzie spokój pracy i dobrą jej organizację, musi zwracać uwagę na cechy charakteru robotników; tej selekcji stoi na przeszkodzie przymusowe pośrednictwo.

Mimo kryzysu, ruch zwalniania i ponownego przyjmowania robotników w momentach ożywień sezonowych i krótkotrwałych zmian konjunkturalnych trwa nieprzerwanie; pozatem kwestja przejściowego zwalniania robotników, ze względu na brak środków obrotowych w zakładach pracy, uzyskuje szczególnie duże znaczenie. Skutkiem tego przedsiębiorca, obok pracowników aktualnie czynnych, ma pewien kontakt z grupą dających pracowników, przystosowanych do lokalnych warunków produkcji, którzy spodziewają się, iż w pewnych okresach będą przyjmowani. Ma to duże znaczenie dla przemysłów sezonowych, które w pewnych porach roku kompletują większość swych załóg. Rekrutacja sezonowa, czy też konjunkturalna, następuje w tych warunkach szybko i sprawnie. Przymus rekrutacji będzie prowadził do przetasowywania robotników, odrywania ich od znanych im warunków pracy nie według potrzeb produkcji, lecz według zupełnie dowolnego planu, lub nawet wcale bez planu.

Dotychczasowa rekrutacja robotników, odbywająca się jak naturalny proces oddychania, zostanie skrępowana zewnętrznym mechanizmem. Zakład pracy, który musi bardzo uważnie śledzić konjunkturę, aby szybko wykorzystać jej rzadkie przebiegi, będzie musiał nieustannie rozwiązywać ciężki problemat otrzymania potrzebnych robotników, trudno bowiem rozpoczynać terminowe zamówienia od przeprowadzania prób z nadesłanymi przez urząd robotnikami.

Złe skutki spotęgują się jeszcze, gdy urzędy pośrednictwa pracy staną się terenem wpływów związków zawodowych, które będą popierały przedewszystkiem swych kandydatów.

W motywach do projektu podkreślony został jeden niewątpliwie ważki argument. Chodzi o unie możliwienie przypływu świeżych rąk pracy ze wsi, które powiększają rozmiary bezrobocia w większych skupiskach przemysłowych.

Regulacja dopływu świeżych rąk pracy do warstwatów wytwórczych winna być uregulowana zupełnie odmiennymi środkami, do których należeć mogą jasno ujmujące sprawy zakazy. W każdym razie walka z tą bolączką rynku pracy nie może być prowadzona środkami, oddziałyującymi szkodliwie na stosunki między pracodawcami i robotnikami.

Dodać należy, że biura pośrednictwa pracy nie są przygotowane do nowych zadań i zadania te napewno przerosną ich siły i kwalifikacje. Nawet w ciągu roku kryzysowego, jakim był rok ubiegły, według badań Głównego Urzędu Statystycznego, w przemyśle

przetwórczym w I półroczu 1931 r. przyjmowano do pracy średnio miesięcznie 19 tys. robotników, a więc w ciągu całego półrocza 114 tys. na 226 tys. robotników objętych badaniem.

Aby biura pośrednictwa pracy były zdolne chociażby tylko do ilościowego wypełniania swych zadań według nowego projektu, musiałyby one być zreorganizowane i powiększone, co łączy się z nowymi wydatkami Skarbu Państwa na cele najzupełniej zbyteczne, a nawet szkodliwe.

Wszystkie te względy wymownie przemawiają przeciw zamierzonej ustawie, której projekt jak dotąd wywołał jednogłośny protest wszystkich organizacyj gospodarczych.

J. B.

OPODATKOWANIE ZYSKÓW OSÓB PRAWNYCH A UPOSAŻENIE PROKURENTÓW.

Od Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów otrzymaliśmy następujący komunikat.

Według art. 21 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym za zyski bilansowe osób prawnych, podlegające opodatkowaniu, uważa się „te kwoty pensyj i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisji rewizyjnych, w charakterze członków lub ich zastępców oraz *osób upelnomocnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa*, które przekraczają sumarycznie 10% od kapitału zakładowego, a przy kapitale zakładowym do 500 000 zł — 15% od kapitału zakładowego. Przy kapitale zakładowym od 500 000—750 000 zł dopuszczalne jest potrącenie z tego tytułu do kwoty 75 000 zł“.

Było kwestją sporną, czy prokurenta należy zaw sze zaliczyć do „osób upelnomocnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa“ bez względu na okoliczność, jaki zakres jest jego uprawnień w stosunku między nim a zarządem przedsiębiorstwa, oraz bez względu na okoliczność, czy prokura jest łączna, czy samodzielna.

Wątpliwości powyższe zostały rozstrzygnięte przez wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z d. 7 października 1931 r. L. Rej. 26/51/29, którego treść podajemy zgodnie z tekstem umieszczonym w № 8 „Przeglądu Prawa Handlowego“ z r. 1931.

„Orzeczeniem Ministerstwa Skarbu z 8 marca 1929 roku odwołanie skarżącej firmy od decyzji Izby Skarbowej w Warszawie nie zostało uwzględnione; ponieważ kwota 39 700 zł wypłacona tytułem wynagrodzeń prokurentom banku ujawnionym w rejestrze handlowym, a zatem upelnomocnionym do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, została włączona do nadwyżki wynagrodzeń ponad 10% kapitału zakładowego na podstawie ustępu 3 art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925.

Na orzeczenie to Bank Międzynarodowy wniósł do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę, w której wyjaśnia, że prokurenci Banku mają ograniczony zakres prowadzenia spraw Banku, nie uczestniczą ani we władzach Banku, ani nie mają prawa samodzielnego podpisu, że wobec tego nie można ich zaliczyć do kategorii osób prowadzących lub upelnomocnionych do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa, że, co się tyczy sumy 8 690 zł, to nie stanowi ona dochodu, lecz jest normalnym wydatkiem handlowym przy prowadzeniu agend Banku i nie może być uważana za fundusz rezerwy tegoż Banku,

rzeczą zaś obojętną jest, czy została ona wypłacona, gdyż bezspornem jest, że Bank jest jej dłużnikiem i wypłacił ją w roku 1928. Na mocy powyższego skarżący stawia żądanie uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po rozpatrzeniu sprawy nie uznaje zarzutu skarżącego za uzasadniony.

Na mocy trzeciego ustępu art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925 za zyski bilansowe uważa się, między innymi, te kwoty pensyj i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób upoważnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, które przekraczają sumarycznie 10% od kapitału zakładowego, a przy kapitale zakładowym do 500 000 zł — 15% od kapitału zakładowego.

Z przepisu tego wynika, że koniecznym warunkiem do zaliczenia pomienionych pensyj i wynagrodzeń*) do zysków bilansowych jest, aby osoby, które je otrzymują, posiadały prawo na mocy udzielonego im pełnomocnictwa samodzielnie prowadzić całe przedsiębiorstwo.

Otóż sporna kwestja prawna sprowadza się do pytania: czy prokurenci na obszarze b. Królestwa Kongresowego upoważnieni są do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa w rozumieniu powyższego przepisu.

Obowiązujący w granicach b. Królestwa Kongresowego Kodeks Handlowy nie zawiera określenia pojęcia prokury. Natomiast na mocy art. 36 dekretu o rejestrze handlowym z 7 lutego 1919 r. poz. 164 Dz. P. P. prokura uprawnia do wykonywania w imieniu właściciela przedsiębiorstwa i na jego rachunek czynności handlowych, sądowych i pozasądowych, wchodzących w zakres przedsiębiorstwa oraz do podpisywania jego firmy. Na mocy zaś art. 37 tegoż dekretu żadne ograniczenia prokury, nawet jawne z aktu jej udzielenia, nie mają mocy i skutków względem osób trzecich i nie ulegają zarejestrowaniu z wyjątkiem nabycia, zbycia, ścieśnienia i obciążenia nieruchomości oraz praw hipotekowanych, jak również zbycia samego przedsiębiorstwa, które to czynności prokurent spełniać może jedynie na mocy szczególnego pełnomocnictwa.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że prokura daje prokurentowi prawo samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Do pojęcia tego nie należy bowiem prawo rozporządzania całym majątkiem przedsiębiorstwa względnie należąciami do niego nieruchomościami lub prawami hipotekowanymi, do czego jedynie wymagane jest specjalne pełnomocnictwo.

Ponieważ prokurenci, o których mowa, ujawnieni zostali w rejestrze handlowym, przeto powołane przepisy dekretu mają do nich pełne zastosowanie.

Nie zmienia sytuacji prawnej okoliczność, że prokura, o jakiej mowa, dawała w danym wypadku prawo prokurentom do podpisu firmy jedynie łącznie z jednym z członków dyrekcji, którzy zresztą również nie posiadali, każdy z osobna, prawa samodzielnego podpisu firmy, lecz tylko łącznie z drugim członkiem dyrekcji lub też z prokurentem.

Istotnem bowiem jest tylko to, iż prokurenci należą do osób, którym służą wyżej omówione uprawnienia, podczas gdy — jak to Trybunał orzekł już i uzasadnił w wyroku z 25 czerwca 1928 r. (Zbiór wyroków № 1488) — wymogiem zastosowania art. 21 ustęp 3 ustawy o podatku dochodowym nie jest bynajmniej, by osobom, o których ten artykuł mówi, służyły wymienione w nim uprawnienia każdej samodzielnie, a nie łącznie z innymi.

Wobec powyższego upada zarzut strony skarżącej co do nieprawidłowego, zdaniem jej, doliczenia przez władzę do zysków bilansowych wynagrodzenia prokurentów.

*) Właściwie powinno być: pomienionych przewyżek pensyj i t. d. (przyp. Redakcji).

W myśl powyższych rozważań Trybunał nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu zarzucanej obrazy prawa, wobec czego oddalił skargę, jako nieuzasadnioną*.

Z powyższego wyroku wynika, że każdego prokurenta należy uważać za „osobę upoważnioną do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa“ w rozumieniu ustępu 3 art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

BEZROBOCIE W KOŃCU 1931 ROKU.

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło dane porównawcze o wzroście bezrobocia od końca 1930 r. do końca roku ubiegłego.

Kraje posiadające przymusowe ubezpieczenie od bezrobocia:

	Liczba bezrobotnych w tys.		Wzrost w ciągu roku w %
	w końcu r. 1930	r. 1931	
Austria	294,8	329,6	12
Niemcy	3 977,0	5 349,0	34
Polska	209,9	259,6	24
W. Brytania	2 299,6	2 572,6	12
Włochy	556,5	909,2	63

Kraje posiadające dobrowolne ubezpieczenie:

Belgia	92,1	207,4	118
Czechosłowacja	61,2	88,6	45
Dania	44,2	67,3	52
Finlandja	10,3	14,8	44
Holandja	54,9	105,7	92
Norwegja	27,2	34,8	28
Szwajcaria	33,9	58,2	41
Szwecja	45,5	65,5	44

Kraje nieposiadające ubezpieczenia:

Francja	18,6	129,9	566
Jugosławja	6,6	10,1	52
Rumunja	36,1	28,8	— 20
Węgry	24,3	31,1	28

Nie wszystkie wymienione wyżej kraje prowadzą ścisłe statystyki bezrobocia, to też szereg liczb opatrzone być musi zastrzeżeniami. W Austrii np. prowadzone są tylko obliczenia bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłku, rzeczywista liczba bezrobotnych jest conajmniej o 100 tys. większa. Jeszcze bardziej są różne od rzeczywistości liczby bezrobotnych w Czechosłowacji. Według obliczeń szacunkowych, zamiast 88,6 tys. w końcu 1931 r. należałoby przyjąć conajmniej 250 tys. bezrobotnych, a więc liczbę zbliżoną do stanu bezrobocia w Polsce.

Również i liczby bezrobotnych w krajach skandynawskich są w rzeczywistości wyższe. Nieco inaczej przedstawia się stan rzeczy we Francji, wykazującej przy zestawieniu dość przypadkowo większych cyfr ogromny skok bezrobocia. Nie da się zaprzeczyć, że Francja ostatnio również została dotknięta kryzysem, jednak w stopniu znacznie mniejszym niż pozostałe kraje przemysłowe Europy.

Wykazany w zestawieniu wzrost liczby bezrobotnych we Francji nie odpowiada ani rzeczywistości, ani stopniowi natężenia kryzysu. Prostu w r. 1930 akcja państwowa zasiłkowania bezrobotnych, której wyrazem są podane liczby, nie miała prawie żadnego znaczenia wobec nieznacznych liczb bezrobocia, obecnie zaś została znacznie rozszerzona; ale i w końcu 1930 r. bezrobocie było większe niż to jest podane wyżej, i było większe również w końcu roku 1931.

Według ostatnio ogłoszonych oświadczeń ze strony rządu francuskiego stan bezrobocia obliczony jest na około 300 tys. osób, niemniej jednak wykazany w zestawieniu wzrost jest mocno przesadzony.

W krajach zamorskich wzrosło znacznie bezrobocie: w Stanach Zjednoczonych Ameryki z 5,5 milionów w końcu 1930 r. na 7,5 milj. w końcu roku ubiegłego, w Japonii z 386,4 tys. na 420 tys. i w Australji z 90 tys. na 120 tysięcy.

Liczby powyższe, z wyjątkiem W. Brytanji, nie obejmują bezrobocia częściowego. Ta kłeska mimo wielkich rozmiarów, spotykanych w szczególności w Niemczech, Polsce, we Włoszech i we Francji, nie znalazła szczegółowego ujęcia liczbowego. Naogół biorąc w ciągu 1931 r. bezrobocie wzrosło we wszystkich krajach, szczególnie jednak w krajach, które do tej pory wykazywały dużą odporność wobec kryzysu.

Z zastrzeżeniem pewnych niedokładności, wynikających z niejednorodnych i niepełnych statystyk, można ustalić następującą kolejność krajów pod względem ilości bezrobotnych w stosunku do zatrudnionych:

Niemcy	35%	Holandja	22,5%
Austrja	33 „	W. Brytanja	17 „
Belgia	28 „	(łącznie z czę-	
Polska	26 „	ściowo bezrob).	21 „
Czechosłowacja	25 „	Szwajcarja	15,2 „

Odsetek bezrobotnych do ogółu ludności oświetla w pewnej mierze obciążenie poszczególnych gospodarstw skutkami kłeski bezrobocia. W tym układzie naczelną rolę zajmują Niemcy, a mianowicie — na 1 000 ludności wypada bezrobotnych:

Niemcy	83	Włochy	23
W. Brytanja (bez Irlandji)	50	Danja	20
Austrja	47	Czechosłowacja	18
Belgia	27	Holandja i Szwajcarja	15
		Polska	8

KOMISJA METALOWA SEKCJI PRACY STOŁECZNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.

Na zaproszenie i pod kierownictwem Pani Przewodniczącej Sekcji Pracy Stołecznego Komitetu do Spraw Bezrobocia odbyły się dwa posiedzenia przedstawicieli Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych i dwóch związków pracowniczych. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono powołać do życia fachową komisję pracy dla przemysłu metalowego, której zadaniem będzie wykonanie następującego programu:

- 1) zapobieganie redukcjom pracowników;
- 2) zwiększenie stanu zatrudnienia w przemyśle metalowym w myśl zasad, zawartych w uchwale Rady Ministrów o zwalczaniu bezrobocia;
- 3) zmniejszenie ilości młodocianych i zastąpienie ich dorosłymi żywicielami rodzin tam gdzie młodociani są zatrudnieni w nadmiernej ilości;
- 4) zastępowanie pracowników, posiadających inne źródła dochodu bezrobotnymi żywicielami rodzin;
- 5) skłanianie pracodawców do dawania pierwszeństwa bezrobotnym żywicielom rodzin przy ewentualnym przyjmowaniu robotników;
- 6) starania o zamówienia rządowe dla przemysłu metalowego.

W skład Komisji tej weszły: przewodnicząca Sekcji Pracy Stołecznego Komitetu p. J. Miedzińska, Okręgowy Inspektor Pracy p. A. Eychorn, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych p. major Gielata, przedstawiciele Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych pp.: dyr. G. Włodek, dyr. B. Cywiński, dyr. J. Zaporski oraz dyr. K. Pichelski, przedstawiciele Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce pp.: W. Boczkowski i Gruszko, oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. pp.: W. Stefańczyk i Anenkel.

Dnia 27 b. m. Komisja ukonstytuowała się, jak następuje: na przewodniczącą Komisji wybrano p. J. Miedzińską, na wice-przewodniczącą p. K. Pichelskiego i na sekretarza p. Baliszewskiego. Do Komitetu Wykonawczego Komisji wydelegowano: p. K. Pichelskiego, p. Gruszkę i p. Stefańczyka.

Wszelkie sprawy, wchodzące w zakres działalności Komisji, należy zgłaszać do Sekcji Pracy Stołecznego Komitetu do Spraw Bezrobocia pod adresem p. Baliszewskiego (Komisarjat Rządu, Senatorska 16, tel. 687-21) lub do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych (Traugutta 4, tel. 222-44) pod adresem dyrektora Związku p. inż. K. Pichelskiego.

OGRANICZENIE DEWIZOWO-WALUTOWE JAKO ŚRODEK POLITYKI PROTEKCYJONISTYCZNEJ.

Pod hasłem obrony waluty w wielu krajach wprowadzono ograniczenia obrotów walutami i dewizami. Ograniczenia te jednak stają się narzędziem utrudniającym wóz towarów, a w wielu krajach są one świadomie używane, jako metoda hamowania wwozu wogóle lub niektórych towarów.

Przykładem tego jest rozporządzenie Banku Bułgarskiego z dn. 17 października 1931 r., w myśl którego nie są przydzielane dewizy na opłatę wynajmu filmów zagranicznych i na wypłatę honorarjów zagranicznych artystów. Najbardziej uderzają w przywóz towarów wogóle przepisy dewizowe austriackie i węgierskie; Bank Austriacki uzależnia przydzielenie walut od udowodnienia nieodzownej konieczności tego przydziału (§ 2 p. 3 rozporządzenia z dn. 9 października 1931 r.); przydział walut dla importerów np. węgla uważany jest za potrzebę drugiego stopnia wśród przywozu surowców. Toż samo czynią Węgry. Dewizy przydzielane są przede wszystkim importerom surowców niezbędnych, ale niewytwarzanych w kraju.

Podobne zarządzenia walutowo-dewizowe, jako sposób jeśli nie zahamowania, to przynajmniej regulowania, a przez to i utrudniania wwozu, istnieją w wielu innych krajach, których wykaz całkowity podajemy niżej z zaznaczeniem dat początku obowiązywania reglamentacji.

W Grecji np. kryterjum przydziału walut przez Bank Grecki na potrzeby handlowe kraju; w Łotwie przydział walut zależy od tego, czy celowym jest wóz tego lub innego towaru.

W Hiszpanji kontrola nad przydziałem dewiz jest bardzo ścisła, a opóźnianie decyzji w tych sprawach uniemożliwia prawie całkowicie zawieranie interesów importowych.

W przepisach dewizowo-walutowych Czechosłowacji ukryty cel polityczno-handlowy nie jest tak widoczny, lecz i tam przepisy te utrudniają obrót towarami z zagranicą.

Regulowanie przywozu zapomocą kontroli obrotu dewiz i walut unicestwić może korzyści traktatów handlowych. Tak stało się z traktatem węgiersko-austriackim. Z tego racjonalna polityka traktatowa musi wyciągnąć daleko idące konsekwencje.

Reglementacja obrotu dewizami.

I. Reglementacja nie związana z przywozem towarów:

w Anglii	od 22 września 1931 r.
w Italji	„ 29 „ „
w Szwecji	„ 24 listopada „
w Danji	„ 21 „ „
w Grecji	„ 28 września „
w Litwie	„ połowy października 1931 r.
w Indjach Bryt.	„ „ „ „
w Argentynie	„ 10 października 1931 r.
w Chile	„ 30 lipca „
w Urugwaju	„ 24 listopada „
w Kolumbji	„ 27 „ „

II. Reglementacja z przydzielaniem dewiz importowi wogóle:

w Czechosłowacji	od 3 października 1931 r.
w Jugosławji	„ 7 „ „
w Brazylii	„ 28 września „
w Bułgarji	„ 17 października „

III. Reglementacja z przydzielaniem dewiz tylko dla koniecznego przywozu, lub wykluczająca ten przydział dla importu niektórych towarów:

w Austrii	od 9 października 1931 r.
w Finlandji	„ 3 listopada „
w Estonji	„ 10 „ „
w Łotwie	„ 10 „ „
w Niemczech	„ 13 lipca „

IV. Gospodarka dewizowa, związana z kontrolą wwozu lub monopolem handlu zewnętrznego:

Persja, Rosja, Turcja, Estonja od 10 listopada i Hiszpanja od 3 października 1931 r.

O NALEŻYTE WYZYSKANIE ZAKAZÓW PRZYWOZU.

Na tle ogłoszonej ostatnio listy towarów zakazanych do przywozu, sfery gospodarcze podnoszą, że ogłoszenie tej listy, aczkolwiek będąc doniosłym posunięciem w zakresie ustosunkowania się Polski do protekcyjnych zarządzeń innych krajów, jednak nie decyduje o korzyściach, jakie ta lista przynosi. Dotychczasowe bowiem doświadczenia z istniejącymi zakazami przywozu wykazały, że nie umieliśmy tych zakazów wyzyskać w rokowaniach z zagranicą, której dawane były często kontyngenty nadmierne i to bez uzyskania wzajemnych korzyści dla nas.

Z tą polityką przy nowej liście zakazów powinniśmy zerwać radykalnie. Wszelkie udzielone kontyngenty winny mieć ekwiwalent w uzyskanych dla naszego wywozu korzyściach, a suma udzielonych poszczególnym krajom kontyngentów nie powinna przekraczać gospodarczo uzasadnionych potrzeb naszego rynku w zakresie objętych zakazami przywozu artykułów.

W rezultacie — jedynie racjonalne wyzyskanie zakazów przywozu w kierunku wzmocnienia naszego stanowiska w stosunku do państw nie tylko beztraktatowych, ale i do tych, z którymi posiadamy umowy handlowe — może dać ten rezultat, że reglementacja będzie jak dotychczas fikcją, ale istotnym czynnikiem w utrzymaniu aktywności naszego bilansu handlowego.

Na tem tle na szczególną uwagę zasługują informacje, które prasa zagraniczna podaje w związku z wprowadzonymi przez Polskę zakazami przywozu. Ograniczymy się do podania treści tych informacji, pomijając dziwny skądinąd fakt, że o posunięciach naszego rządu w zakresie polityki handlowej dowiadujemy się dopiero ze źródeł obcych.

„Prager Presse“ z dn. 8 ub. m. donosi, że polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło kontyngenty na niektóre towary czeskie, które z dniem 1 ub. m. znalazły się na polskiej liście towarów zakazanych do przywozu, jak również wyraziło gotowość podjęcia pertraktacji odnośnie zwiększenia tych kontyngentów. Ustalone na styczeń i luty b. r. kontyngenty mają wynosić, według informacji wspomnianego pisma w centnarach metrycznych: skór 2552, oleina 59, skóry surowe 321, skóry wyprawne 37, zwykłe skórzane 199, rękawiczki skórzane i galanterja skórzana 3, szkło lustrzane 1116, wyroby miedziane 58, przewodniki i kable miedziane 18, wyroby nożownicze 15, wszelkie niewymienione osobno maszyny 339, pompy odśrodkowe i t. p. 40, maszyny do szycia 145, aparaty elektrotechniczne 207, aparaty radiowe 3, masa papierowa 10562, papier i wyroby papiernicze 2065, przędza z materiałów włóknistych 174, przędza wełniana 521, tkaniny bawełniane surowe i bielone 594, tkaniny merceryzowane 255, tkaniny lniane i konopne 45, tkaniny wełniane 34, wyroby dziane 10, guziki i spinki 64.

Zapowiedź zwiększenia kontyngentów dla Czechosłowacji nasuwa obawy, ażeby zbyt duża ustępliwość naszych czynników miarodajnych w przyznawaniu zagranicy kontyngentów przywozowych nie przekreśliła całkowicie nadziei, pokładanych w ostatnio wprowadzonych zakazach przywozu. Dodać należy, że z bieżącej oceny podanych przez „Prager Presse“ kontyngentów wynika, iż ich wysokość przewyższa rozmiary przywozu odnośnych towarów czechosłowackich do Polski w styczniu i lutym roku ubiegłego.

Również „Industrie und Handel“ potwierdzając podaną przez „Prager Presse“ wiadomość przytacza listę ustalonych kontyngentów dla Jugosławji, oraz zaznacza, iż należy oczekiwać, że Polska udzieli podobnych ułatwień również przywózowi z innych krajów.

W związku z tem nasuwa się pytanie, jakie rekompensaty dla swego wywozu Polska otrzyma wzajemnie za te ustępstwa.

TARGI TECHNICZNE I BUDOWLANE W LIPSKU.

Doroczne Targi Lipskie odbędą się w roku bieżącym w czasie od 6 do 13 marca, czyli że będą trwały 8 dni. Wedle zapowiedzi organizatorów, rozmiary targów nie będą ustępowały targom z lat poprzednich.

Największą grupę wystawców stanowi dział elektrotechniczny, obejmujący zgorą 300 firm, które wystawiać będą maszyny elektryczne oraz sprzęt i narzędzia do wytwarzania, podziału i zużywania prądu. Szczególnie interesujące będą nowości z dziedziny przewodów wysokiego napięcia oraz nowości z dziedziny stosowania elektryczności w gospodarstwie domowym, rzemiośle i przemyśle.

Zasłużonem uznaniem cieszy się stale na Targach Lipskich dział obrabiarek, który w roku bieżącym reprezentowany będzie, obok niemieckich wytwórców, zrzeszonych w Związku Niemieckich Fabryk Obrabia-

rek, również przez kilka fabryk zagranicznych. Z ekspozycji, jakie będą wystawione w tym dziale, należy wymienić przede wszystkim maszyny i narzędzia do obróbki precyzyjnej i przyrządy do mierzenia. W innych działach maszynowych, reprezentowanych przez Związek Niemieckich Fabryk Maszyn, wystawione będą maszyny do pakowania, wagi, automaty i inne maszyny. We wszystkich tych działach zasługują na szczególną uwagę nowości techniczne, jak na przykład maszyny tkackie do sztucznego jedwabiu. W grupie materiałów budowlanych najbardziej interesujący będzie dział maszyn budowlanych, gdzie przy budowie maszyn uwzględniono, aby drogą zmniejszenia i uproszczenia konstrukcji przystosować je do pracy przy małych budowach. W innych grupach wystawców wymienić należy ekspozycje w dziale motorów Diesla, samochodów ciężarowych i przyczepkach samochodowych. W końcu wspomnieć trzeba o ekspozycjach z działu surowców, zwłaszcza żelaza i stali oraz metali.

Blizszych informacji o Targach Lipskich udziela Władysław Glazner, Warszawa, Aleja Jerozolimska 41, tel. 230-55.

XVIII TARGI BRYTYJSKIE.

Ročnym zwyczajem odbędą się w dniach od 22 lutego do 4 marca r. b. Brytyjskie Targi Przemysłowe. Wystawa Targów podzielona jest na dwie sekcje, które będą otwarte jednocześnie. Jedna sekcja mieścić się będzie w Londynie w budynkach wystawowych Olimpij oraz White City, druga — w Birmingham, w gmachu Castle Bromwich. Každy przemysł wystawi swoje wyroby tylko w jednej z obu sekcji — albo w Londynie, albo w Birmingham; ekspozycje więc nie będą rozproszone. Podróż koleją z Londynu do Birmingham trwa dwie godziny.

Karty wejścia, katalogi oraz wszelkie bliźsze informacje można otrzymać w Wydziale Handlowym Ambasady Angielskiej w Warszawie (Piękna 6, tel. 9-34-13), lub w najbliższym konsulacie. Karty wejścia upoważniają zwiedzającego do otrzymania angielskiej wizy bezpłatnie oraz do zniżki ceny przejazdu koleją lub okrętem.

Ponadto w Londynie będzie czynne podczas Targów specjalne biuro oraz będzie otwarty klub z wolnym wstępem dla zagranicznych kupców, gdzie będą oni mieli możność spotkania wystawców oraz korzystania z bezpłatnych usług tłumaczy.

NOTATKI.

Jeszcze jeden skutek świadczeń socjalnych. W notatce pod tytułem „Liczne małżeństwa wśród bezrobotnych” korespondent katowicki „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” podaje w № 34 z dnia 3 lutego r. b. następującą krótką wiadomość:

„Według statystyki ślubów, na terenie przemysłowym Górnego Śląska jedna trzecia ślubów w osadach przemysłowych przypada obecnie na bezrobotnych. Bezrobotni chętnie się żenią, aby z jednej strony zabezpieczyć się przed zwolnieniem z pracy, a z drugiej, by na wypadek redukcji zapewnić sobie przewidziany ustawą zasiłek dla bezrobotnych żonatych.

A więc bezrobotni na swój sposób wyzyskują koniunkturę i przepisy ustawowe o świadczeniach.”

Można spodziewać się, że objaw powyższy spowoduje utworzenie w „Funduszu Bezrobocia” nowego referatu, którego zadaniem będzie rejestrowanie ślubów, badanie — za pomocą stosownego wywiadu — pobudek, skłaniających bezrobotnych do zawierania małżeństwa i t. d., a wszystko to w celu uchronienia „Funduszu” od nadmiernych wydatków.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 5. II. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	1157
Antymon	793	Ołów miękki	439
Cyna standard	4233	Nikiel	—
Cynk hutniczy	423	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1342	Srebro za 1 kg	80

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach za kg zł	5,70
Ołów hutniczy	0,80
Cynk hutniczy	0,85
Antymon	1,30
Aluminium hutnicze	3,50
Błacha miedziana	3,10—3,50
Błacha mosiężna	2,70—3,80
Błacha cynkowa	1,24
Nikiel w kostkach	7,50

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,—
			i „ 10,50

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje od d. 1. V. 1928 cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 350 złotych + 2%.

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania: Rury wodociągowe (stojąco lane) zł. 59.—

+ dopłata rozmiarowa Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 13 do 25 drożej za 100 kg. Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł. 104,15 za 100 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. od 5 t.	zł. 106,30 za 100 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 110,65 za 100 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 115,— za 100 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Błacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1422×0,45 mm.	1 zł. 15 gr.
711×1422×0,50 mm.	1 . 10 .
1000×2000×0,50 mm.	1 . 12 .

Błachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.